Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr 106 | Częstochowa, czwartek 21 czerwca 1945 r. | Rok I.

Rewelacyjne szczegóły działalności A. K.

Proces przywódców Armii Krajowej

Gen. Okulicki i jego współpracownicy na ławie oskarżonych

MOSKWA (Polpress). Przed Kolegium Sądu Najwyższego w ZSRR rozpoczął się proces Okulickiego, Jankowskiego, Bienia, Jasikowicza i towarzyszy, oskarżonych o to, że byli organizatorami tajnej działalności dywersyjnej na tyłach Armii Czerwonej w Polsce i w Zachodniej części Białorusi, Ukrainy i na Litwie na podstawie rozkazów tak zw. „rządu emigracyjnego" w Londynie przeciwko wojskom radzieckim. Sądowi przewodniczy Prezes Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego w ZSRR gen. pułk. Ulrich. W komplecie sądowym zasiadają: Członk. Wojsk. Sądu Najwyż. ZSRR gen. mjr. Dmitriew i pułk. Dietiszczew oraz jako sędzia zapasowy pułk. Szuldin. Oskarża Naczelny Prokurator Armii Czerwonej gen. mjr. Afanasjew i Radca Rudienko. Oskarżonych bronią słynni adwokaci moskiewscy: Braude, Michalski, Miłodiw, Kaznaczejew, Markiewicz i Plewako. Na rozprawę zostali sprowadzeni wszyscy oskarżeni z wyjątkiem oskarżonego Pajdaka, który z powodu choroby nie mógł zjawić się w sądzie.

Na wstępie rozprawy oskarż. **Okulicki** zażądał powołania nowych świadków. Sąd postanowił, że sprawa powołania nowych świadków będzie rozstrzygnięta w toku przewodu sądowego.

Następnie został odczytany akt oskarżenia.

Okulicki Jan, Jasiukiewicz i inni oskarżeni są o przestępstwa, przewidziane w art. 58 p. 1, 8. 9, 11 Kodeksu Karnego ZSRR.

Okulicki Leopold, Jankowski Jan. Stanisław, Bień Adam i Jasiukiewicz Stanisł., oskarżeni są o organizowanie i dowodzenie siłami podziemnymi na tyłach Armii Czerwonej na ziemiach Zachodnich Białorusi, Ukrainy i na Litwie oraz w Polsce.

Akt oskarżenia zarzuca im, że **kierowali akcją podziemną przeciwko Armii Czerwonej i Związkowi Radzieckiemu**, wykonując akty terrorystyczne przeciwko oficerom i żołnierzom Armii Czerwonej oraz że prowadzili wrogą propagandę wobec Związku Radzieckiego. Prócz tego, Okulicki jest oskarżony o szpiegostwo i kierowanie wywiadem na tyłach Armii Czerwonej.

Pajdak Antoni, Puzak Kazimierz, Zwierzyński Aleksander, Bagiński Kazimierz, Mierzwa Stanisław, Stypułkowski Zbigniew, Karnowski Eugeniusz, Chacyński Józef, Urbański Franciszek, Michałowski Stanisław, Kobylański Kazimierz i Stemler-Dębski Józef, oskarżeni są o udział w akcji dywersyjnej polskich organizacyj podziemnych w Polsce na tyłach Armii Czerwonej i o to, że wiedzieli, że przywódca akcji podziemnej nie zastosował się do zarządzeń radzieckiego dowództwa wojskowego o oddanie sprzętu radiowego, drukarń, broni i amunicji i używali takowych dla celów zbrodniczych, organizując oddziały podziemne na tyłach Armii Czerwonej.

Podczas okupacji niemieckiej „rząd emigracyjny" w Londynie utworzył w Polsce na Litwie oraz na zachodnich ziemiach Ukrainy i Białorusi **podziemną organizację wojskową tak zw. „Armię Krajową"**, na czele której do 1 września 1944 r. stał **gen. Bór Komorowski**, a po jego poddaniu się niemcom. **następca jego gen. bryg. Okulicki.** Działalnością tej organizacji kierowali razem z Okulickim — **Jan Stanisław Jankowski, Adam Bień i Stanisław Jasiukiewicz.**

Okulicki i inni oskarżeni, mając do dyspozycji oddziały zbrojne i składy broni, drukarnie, odbiorniki radiowe i stacje nadawcze na rozkaz „rządu emigracyjnego" organizowali **akty sabotażu na liniach komunikacyjnych Armii Czerwonej i napady terrorystyczne na oficerów i szeregowych radzieckich.** Jednocześnie posługując się aparatami nadawczymi dla porozumienia się z „rządem w Londynie" oskarżeni wysyłali złośliwe i oszczercze wiadomości o Armii Czerwonej.

W grudniu 1944 r. oskarż. Okulicki na polecenie „rządu londyńskiego" przy współudziale innych oskarżonych wydał rozkaz rozwiązania „Armii Krajowej". Zarządzenie to miało na celu zapewnienie ściślejszej konspiracji działalności podziemnej. Jednocześnie bowiem wydał tajną instrukcje do dowódców okręgowych Armii Krajowej o stworzeniu ściśle zakonspirowanych sztabów okręgowych, o zachowaniu i ukryciu broni i amunicji oraz sprzętu radiowego i wreszcie o zakonspirowaniu większej części korpusu oficerskiego i żołnierzy Armii Krajowej.

Oskarżony Okulicki wyjaśnił, że w grudniu 1944 r. gen. Kopański nadał przez radio postanowienie „rządu londyńskiego", aby po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium Polski podziemna organizacja została użyta do stworzenia ściśle zakonspirowanego aparatu, mającego cele wojskowe i polityczne. Okulicki zeznał dalej, że rozkaz gen. Kopańskiego został wydany w celu zachowania dowództwa i składu osobowego Armii Krajowej, jak również broni, amunicji i środków pieniężnych do walki z Armią Czerwoną. Zeznanie oskarżonego Okulickiego o stworzeniu zakonspirowanych sztabów i oddziałów na tyłach Armii Czerwonej zostało potwierdzone przez oskarż. Jankowskiego, Jasiukiewicza, Bienia i Pajdaka.

Oskarż. Jankowski zeznał, że Okulicki poinformował go o tym, że Armia Krajowa została rozwiązana formalnie i że jej członkowie zachowali broń i sprzęt radiowy.

Oskarż. Bień zeznał, że w grudniu 1944 r. na zebraniu w Piotrkowie, na którym obecni byli: Jankowski, Jasiukiewicz, Pajdak i Bień, Okulicki poinformował ich, że dostał rozkaz z Londynu o rozwiązaniu Armii Krajowej. Jednakże rozkaz „rządu londyńskiego" o rozwiązaniu Armii Krajowej był manewrem politycznym, mającym na celu stworzenie pozorów likwidacji podziemnych sił zbrojnych, gdy w rzeczywistości Okulicki rozpoczął tworzenie **nowej tajnej organizacji wojskowej.**

W drugiej połowie lutego 1945 r. na posiedzeniu w Milanówku, na którym obecni byli Jankowski, Jasiukiewicz i Pajdak, Okulicki poinformował zebranych o tym, że tworzenie organizacyj wojskowych odbywa się **w ścisłej tajemnicy.** Oskarż. Pajdak zeznał, że Okulicki powiedział, że wydał **rozkaz rozwiązania Armii Krajowej**, ale że jej członkowie mają obowiązek **starannie ukrywać broń**, amunicję, sprzęt radiowy i maszyny drukarskie. Jednocześnie Okulicki poinformował o instrukcjach wydanych dla utrzymania Armii Krajowej. Podobne zeznania zostały złożone przez Zwierzyńskiego, Karnowskiego, Mierzwę, Kobylańskiego i Urbańskiego. Zostały ujawnione i odcyfrowane **liczne depesze radiowe „rządu emigracyjnego"** i dowódcy Armii Krajowej, otrzymane przez Okulickiego z Londynu, zawierające instrukcje o utrzymaniu sztabów, ukryciu broni, amunicji i sprzętu radiowego. Jedna z tych depesz „Nr 11869 z 8 grudnia 1944 r." zawiera pełny tekst postanowienia „rządu emigracyjnego" z dnia 14.X.7944. Postanowienie to określa konieczność prowadzenia intensywnej roboty w Polsce na tyłach Armii Czerwonej i wskazuje, że **należy zakonspirować Armię Krajową, starannie ukryć broń, zorganizować tajne sztaby i utrzymywać łączność z oddziałami.** Depesza stwierdza na zakończenie, że winni ujawnienia danych instrukcji poniosą surową karę. Użycie w szyfrowanych depeszach szyfru „Warta" oznacza, jak wyjaśnia Okulicki — sztab główny Wojsk Polskich w Londynie.

Akt oskarżenia w dalszym ciągu stwierdza, że wykonując polecenie „londyńskiego rządu emigracyjnego" oskarż. Okulicki **starał się wprowadzić w błąd dowództwo Armii Czerwonej przez wydanie rozkazu o rozwiązaniu Armii Krajowej, zachował podstawowe kadry Armii Krajowej, zakonspirował je oraz ukrył broń, sprzęt radiowy i drukarnie.** O okolicznościach, w jakich były tworzone podziemne oddziały zbrojne dla walki z Armią Czerwoną, zeznał Okulicki, co następuje:

W marcu 1944 r. przed odlotem do Polski został on **przyjęty przez gen. Sosnkowskiego.** Gen. Sosnkowski powiedział mu, że w najbliższej przyszłości spodziewana jest ofensywa Armii Czerwonej, która doprowadzi do wyparcia niemców z Polski. Armia Czerwona wkroczy do Polski i będzie żądała albo rozbrojenia Armii Krajowej, albo połączenia jej z Wojskami Polskimi. Zdaniem gen. Sosnkowskiego nie wolno do tego dopuścić. **Armię Krajową należy utrzymać za wszelką cenę i w tym celu rozkazał Sosnkowski, aby niektóre oddziały Armii Krajowej ze swoimi dowódcami na czele porozumiały się z Armią Czerwoną po jej wkroczeniu do Polski, pozostając jednocześnie pod rozkazami „rządu w Londynie" i głównodowodzącego polskich sił zbrojnych.** Oddziały zaś pod dowództwem Okulickiego miały pozostać zakonspirowane. Sosnkowski polecił również utworzenie rezerwowych sztabów okręgowych Armii Krajowej na wypadek, gdyby dowództwo radzieckie aresztowało lub internowało oficerów Armii Krajowej za niewykonanie rozkazów Dowództwa Radzieckiego. Sztaby te miały za zadanie organizowanie walki przeciw Armii Czerwonej. Sosnkowski prosił oskarżonego, aby instrukcje te zostały doręczone gen. Borowi-Komorowskiemu, dowódcy Armii Krajowej.

Jak zeznał dalej Okulicki w lipcu 1944 r. Bór-Komorowski poinformował go o tym, że zgodnie z instrukcjami Sosnkowskiego, wydał rozkaz o utworzeniu organizacji wojskowo-politycznej „Ne", który to szyfr oznaczał nazwę organizacji „niepodległości". Organizacja ta miała za zadanie:

1) **przygotowanie zbrojnego powstania przeciwko Armii Czerwonej, stworzenie ram organizacyjnych i przygotowanie broni dla działalności podziemnej, skierowanej przeciwko Armii Czerwonej,**
2) **stworzenie oddziałów bojowych, złożonych z grup, nie przekraczających 60 ludzi,**
3) **utworzenie grup terorystycznych, tak zw. likwidacyjnych i prowadzenie akcji terrorystycznej przeciwko wrogom Armii Krajowej i przeciw żołnierzom Armii Czerwonej.**

(Dalszy przebieg procesu podamy w N-rze jutrzejszym).

Na temat konferencji moskiewskiej

Rząd Tymczasowy czyni wszystko by wynik rozmów w Moskwie był pomyślny

MOSKWA (Polpress). Dnia 14 bm samolotem przybyli do Moskwy konsultanci, zaproszeni z kraju przez komisję 3-ch mocarstw. Przedstawiciele kraju bez względu na różnice poglądów, które mogą ich dzielić, byli zgodni co do jednego: sprawy polskie należy rozstrzygnąć przede wszystkim między Polakami, gdyż nasza godność narodowa wymaga, aby sprawy te były rozstrzygane między nami. To też, gdy z Londynu przybyli 16 bm. pp. Mikołajczyk i Stańczyk, nasz Prezydent w porozumieniu z przedstawicielami 4-ch stronnictw podjął inicjatywę i zaprosił gości na rozmowę w gronie rodaków.

Bez względu na końcowy wynik rozmowy, a jest rzeczą jasną, że Rząd Tymczasowy czyni wszystko, aby wynik był pomyślny, już ta pełna godności narodowej inicjatywa Prez. Bieruta spotkała się ze zrozumieniem i uznaniem Komisji 3-ch i wpłynęła niewątpliwie na podniesienie naszego autorytetu narodowego na arenie międzynarodowej.

Głównym elementem, który wnosi atmosferę pewności do rozmów moskiewskich, jest już dziś jasna jednolitość co do wszystkich interpelacyj uchwał krymskich. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że chodzi o włączenie do współpracy w ramach Rządu Tymczasowego szeregu działaczy demokratycznych, z zagranicy celem wzmocnienia jedności demokracji polskiej. Ani podstawy obecnej władzy w Polsce, ani jej formy nie mogą ulec zmianie.

W tym duchu wypowiada się prasa angielska w „Sunday Times", „Observer" i „Reynolds News" z dnia 17 bm., którą czytaliśmy dzięki uprzejmości trzeciego przedstawiciela demokratycznych kół w Londynie — ob. Antoniego Kołodzieja, sekretarza Związku Marynarzy, który po trzech godzinach lotu przybył z Londynu.

Trzecim elementem, który wnosi jasność do obecnych rozmów, jest świadomość tego, że poza programem realizowanym przez Rząd Tymczasowy, demokracja polska nie ma i nie może mieć innego programu. Jak słusznie wczoraj sformułował ambasador Zygmunt Modzelewski, trzeciego stanowiska nie ma, a wszystkie próby stworzenia takiego trzeciego stanowiska muszą nieuniknienie doprowadzić do stoczenia się w objęcia reakcyjnego programu Arciszewskiego.

Niewątpliwie, że zarówno p. Stanisław Mikołajczyk, jak też i p. Jan Stanczyk, po doświadczeniach ostatnich miesięcy, zdają sobie z tego sprawę.

Wreszcie czwartym elementem „last but not least" rozmów jest przeświadczenie w pełni uznane i przez przybyłych demokratów z Londynu, że najtrwalszą gwarancją niepodległości naszego Państwa jest szczere i bezpośrednie realizowanie sojuszu z ZSRR.

Rzecz jasna — spotkanie z ludźmi z emigracji nie mogło się obejść bez szeregu nieporozumień, spowodowanych kłamliwą propagandą reakcji na temat stosunków w kraju.

W toku rozmów wraz z gośćmi odbyliśmy wycieczkę parostatkiem „Klara Zetkin" na kanale Wołga—Moskwa zdumieni naiwną bezpośredniością pytań gości z Londynu o kraju.

Jeżeli tak wytrawni politycy ulegli wpływowi kłamliwej propagandy, cóż rzec można o wielotysięcznych masach tych, którzy chcą wrócić do kraju tych na których kraj czeka, a których powstrzymuje od swoich rodzin haniebna propaganda Raczkiewicza i Arciszewskiego.

Polskie rozmowy moskiewskie toczą się w atmosferze przygotowań do Święta Zwycięstwa, które odbędzie się 24 bm. na ulicach Moskwy. Będzie to święto zwycięstwa demokracji nad faszyzmem. Ufajmy w to, że w przededniu tego święta demokracja polska odniesie ostateczne zwycięstwo nad reakcją polską, która uwiła sobie przytulne gniazdko nad Tamizą.

Na widowni międzynarodowej

LONDYN. — We wtorek, dnia 19 czerwca wojska jugosłowiańskie mają opuścić zgodnie z umową port wojenny w Istrii — Pola. Z chwilą wycofania wojsk jugosłowiańskich obsadzą go wojska angielskie. Już dzisiaj zlikwidowano sądy ludowe, wprowadzone poprzednio przez władze jugosłowiańskie.

GENERAŁ BUTLER POLEGŁ NA OKINAWIE

LONDYN (B. B. C.). Admirał Nimitz podał oficjalnie, że dowódca 10 Armii generał Butler poległ w dniu wczorajszym w czasie walk na wyspie Okinawa.

Na wyspie Okinawa opór japoński właściwie przestał już istnieć, gdyż wojska amerykańskie znajdują się już tylko o 3000 metrów od południowego cypla wyspy, na którym ściśnięte są oddziały japońskie.

Na Borneo oddziały australijskie posunęły się o 50 km naprzód od miejsca lądowania i znajdują się w bezpośredniej bliskości Tutong centrum naftowego i rafineryjnego. Nowe lądowania na Borneo nastąpiły wczoraj w północno-zachodniej części wyspy.

Sylwetka zbrodniarza

Schwytano Ribbentropa. Ostatniego członka hitlerowskiej kliki bandyckiej — rządem zwanej. Jest to jeden z najbliższych współpracowników Hitlera, o którym redaktor polityczny londyńskiego „Observer" mówi, że faktycznie odpowiedzialny jest za śmierć kilkunastu milionów ludzi.

Joachim von Ribbentrop urodził się w 1893 roku. Po raz pierwszy wszedł „między ludzi" w roku 1919, gdy jako szara figurka „pętał" się wśród delegacji niemieckiej w Wersalu.

Ten jego pierwszy „występ" nie zapowiadał wcale jego późniejszej niesławnej kariery.

Wielka godzina wybiła dla Ribbentropa dopiero w 1920 roku, gdyż ożenił się z córką Ottona Henckela, producenta win i szampanów.

Jego kramarskie zdolności, skłonności do podróży mogły wyładować się w całej pełni, gdy szanowny teść zatrudnił go u siebie w charakterze komiwojażera.

W roku 1923 Ribbentrop zetknął się z partią hitlerowską — N. S. D. A. P. była od chwili swego powstania przytuliskiem dla różnego rodzaju wykolejeńców, ludzi, którzy minęli się ze swoim powołaniem, dla rozczarowanego drobnomieszczaństwa. Nic tedy dziwnego, że była ona jedynym odpowiednim miejscem dla człowieka tego pokroju, co Ribbentrop, który tutaj wyczuwał swoje wielkie szanse.

Dziesięć lat t. zw. „walki o władzę" przechodzi bez większego udziału Ribbentropa.

Dopiero w 1933 roku Hitler używa go jako swego prywatnego pośrednika do pertraktacyj z innymi ugrupowaniami politycznymi i przywódcami partyj.

W 1935 roku po zwycięstwie hitleryzmu, Ribbentrop zostaje użyty jako poseł nadzwyczajny zagranicą, a w 1936 roku mianowany ambasadorem niemieckim w Londynie. Czas piastowania przezeń tego stanowiska jest pasmem nieustannych kompromitacyj i ośmieszania się w oczach angielskiego społeczeństwa.

Wszelkie ustroje totalne z ich zamiłowaniem do poniewierania godności osobistej jednostki, są w Anglii z góry skazane na niepopularność.

Jakież więc rezultaty mogła osiągnąć w społeczeństwie angielskim jednostka typu Ribbentropa, który na powitanie króla angielskiego podnosił rękę faszystowskim ruchem.

Typowa niemiecka brutalność, brak taktu, całkowity brak zrozumienia mentalności i psychiki angielskiej zraziły społeczeństwo angielskie do hitlerowskiego ustroju, który reprezentowany był przez Ribbentropa.

W 1938 roku z braku kogo innego, powołuje go Hitler na stanowisko ministra spr. zagranicznych.

Na tym to stanowisku wyrabia Ribbentrop rządowi niemieckiemu całkiem fałszywy obraz sytuacji politycznej.

Po mowie Hitlera, wygłoszonej w dniu 28 kwietnia 1939 roku przesłał on szefowi prasowemu Rzeszy Dittrichowi sprawozdanie, w którym twierdzi z całą stanowczością, że Anglia i Francja nie będą napewno mieszać się do konfliktu gdańskiego i Polskę bez zastrzeżeń wydadzą na pastwę niemieckiej agresji, wobec czego kampania prasy niemieckiej może być prowadzona bez jakichkolwiek skrupułów.

Wypadki oczywiście potoczyły się zupełnie inaczej, niż przewidywał pan Ribbentrop.

W państwie demokratycznym dyletant tego rodzaju nie utrzymałby się na stanowisku min. spraw zagranicznych, nawet przez krótki czas, nie wytrzymałby ognia krytyki demokratycznego parlamentu.

Jedyną dla tego rodzaju typów szansą był faszyzm, który bezpowrotnie minął, a jego „gwiazdy" jak p. Ribbentrop, kończą swą karierę w więzieniu we Frankfurcie nad Menem. P. K.

Przemówienie min. Matuszewskiego w Żyrardowie

Na otwarciu Domu Kultury Polskiej Partii Socjalistycznej i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Żyrardowie w d. 10 bm., min. Informacji i Propagandy ob. Stefan Matuszewski wygłosił przemówienie na temat stosunków wewnętrznych w Polsce i sytuacji międzynarodowej Rzeczypospolitej.

Omówiwszy sprawy związane z zakończeniem wojny minister podkreślił kolejne zagadnienia, jakie stoją przed nami. Do tego celu potrzebne jest spełnienie 4-ch podstawowych warunków:

I. **Odbudowa kraju:** musimy z całą energią przystąpić do odbudowy zniszczonych miast, fabryk, urządzeń technicznych.

Musimy rozwinąć przemysł, handel, spółdzielczość aprowizacyjną.

Musimy odbudować i rozwinąć naszą komunikację.

Musimy pokazać, że nasz naród zjednoczony całkowicie w bloku demokratycznym, potrafi żyć i pracować. Wówczas wszelkie zamachy na rozbicie jedności narodowej nie odniosą żadnego skutku.

Naszą Jednością Narodową wygramy pokój.

II. **Całkowity powrót na Ziemie Zachodnie.**

III. **Zagadnienie przyjęcia Polaków z zachodu.** W wyniku starań Rządu Tymcz. Rzplitej Polskiej rządy mocarstw sojuszniczych udzieliły zgody na powrót milionowych rzesz Polaków, przebywających w różnych obozach na terytorium Niemiec.

Czekamy ich z otwartymi, braterskimi ramionami. Wciągniemy ich do ciężkiego, wielkiego trudu odbudowy Polski sprawiedliwej, rządnej i mocnej.

Podzielimy się z nimi chlebem i pracą.

IV. **Walka z resztkami reakcji i faszyzmu w Polsce:** nie każdy AK-owiec nie pracował zgodnie z interesami naszego państwa.

My ich teraz musimy wciągnąć w orbitę społeczeństwa demokratycznego.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister zapewnił, że nie będzie **żadnej kolektywizacji gospodarstw chłopskich.** Że będzie się rozwijał handel i przemysł państwowy obok spółdzielczego i prywatnego. **Zduszone zostaną tylko rekiny kapitalistyczne i trusty.**

—o—

SPRAWA REPATRIACJI

LONDYN (Polpress). Dnia 12 czerwca ukazało się nowe pismo „Polska Zwycięska" wydane przez Polską Radę Jedności Demokratycznej w Anglii.

W artykule wstępnym sędzia Rzymowski, omawiając sprawę powrotu Polaków do kraju, pisze m. in.: „Rząd polski w Warszawie wielokrotnie i niedwuznacznie określił swoje stanowisko do repatriacji, stwierdzając, że Polska stoi otworem dla każdego uczciwego Polaka. Jedynie przeciwnicy Państwa Polskiego, zdrajcy stanu w kraju, szpiedzy i sabotażyści nie mają wstępu do Polski na tej samej zasadzie, na której oparte są brytyjskie Defence Regulations. To jest w interesie ochrony bezpieczeństwa państwa. Poglądy polityczne i socjalne nie mają nic wspólnego z prawem do powrotu. Powrót do Polski winien się stać hasłem, jednoczącym wszystkich Polaków. Polskie organizacje demokratyczne w Wielkiej Brytanii i ich członkowie uczynią wszystko, aby dzieło to przy współpracy wszystkich zainteresowanych, zostało jak najwcześniej i jak najpomyślniej wykonane.

Przeglad prasy

Poważny dziennik poznański „Głos Wielkopolski" czasem robi niepoważne posunięcia. Omawiając w N-rze 106 z dn. 14 czerwca br. sprawę wyjazdu delegatów Rządu Tymczasowego, Demokracji krajowej i zagranicznej na konferencję do Moskwy — podaje szczegóły dotyczące delegatów zaproszonych na konferencję.

Najdziwniej jednak określił ob. Henryka Kołodziejskiego, pisząc:

Henryk Kołodziejski, liczy lat 60, były bibliotekarz biblioteki sejmowej, bezpartyjny, posiada niezwykłe zdolności pośredniczenia.

Czegóż więc mamy się zastanawiać, jakie mogą być wyniki konferencji. Przypomina to trochę autoreklamę Szyllera-Szkolnika, który posiadał niezwykłe zdolności jasnowidzenia. W. N.

—o—

Ujęcie Juliusza Lipperta

LONDYN (Polpress). Agencja Reutera donosi, że jeden z ostatnich pozostających jeszcze na wolności wybitnych hitlerowców dr Juliusz Lippert został aresztowany przez władze amerykańskie. Lippert był głównym wydawcą „Angriff", jednym z naczelnych przywódców bojówek SA i burmistrzem Berlina od roku 1933 do 1944.

GEN. FRANCO W MASCE DEMOKRATY

LONDYN (Polpress). Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera pisze, że oświadczenie gen. Franco o rzekomych przygotowaniach do wyborów powszechnych w Hiszpanii oraz o stworzeniu rady państwowej, która ma rozpatrzyć zagadnienia, związane z ewentualnym przywróceniem monarchii, wywołało zrozumiałe zainteresowanie i zdziwienie w Londynie. Sprawozdawca stwierdza, że obecna konstytucja hiszpańska nie przewiduje możliwości wyborów ani nie pozwala na istnienie żadnych partyj politycznych oprócz „Falangi". Sprawozdawca przypomina, że mniej więcej 1/4 miliona wybitniejszych demokratów hiszpańskich musiało się schronić zagranicę. Wśród tych emigrantów znajdują się mężowie stanu, którzy mogliby odegrać wielką rolę w kraju, bez których obecności wybory w Hiszpanii byłyby czczą formalnością.

BENESZ ŻĄDA DEPORTOWANIA NIEMCÓW Z CZECHOSŁOWACJI

LONDYN (B. B. C.). Prezydent Benesz wygłosił wielkie przemówienie, w którym kategorycznie domaga się deportowania niemców z terenów Czechosłowacji, a przede wszystkim z okręgu sudeckiego. W związku z tym angielski dziennik „Observer" wyraża zdanie, że rząd brytyjski nie powinien dopuścić do masowej deportacji i decyzję tę powinien zakomunikować rządowi czeskiemu.

Przyjaźń polsko-francuska

PARYŻ (Polpress). Dnia 10 czerwca w mieście Lens departamentu Pas de Calais, największym skupisku polskim we Francji, odbyła się wielka uroczystość, poświęcona przyjaźni polsko-francuskiej. Uroczystość została zorganizowana przez francuskie organizacje społeczne, związki zawodowe, górnicze z Pas de Calais, Unię departamentalną i Generalną Konfederację Pracy. Na zebranie przybył zaproszony przez organizatorów dr Jędrychowski. Mer miasta Lens w powitalnym przemówieniu powiedział m. in.: Jesteśmy szczęśliwi, że gościmy u siebie przedstawiciela polskiego Rządu Tymczasowego. Sekretarz Sekcji Polskiej Generalnej Konfederacji Pracy mówił o wiekowym związku, łączącym demokracje polską z francuską oraz podkreślił, że górnicy polscy z Nord i Pas de Calais walczyli ramię przy ramieniu z górnikami francuskimi o wyzwolenie Francji.

Przedstawiciel Rządu dr Jędrychowski w przemówieniu swoim podziękował zgromadzonym za owacyjne przyjęcie oraz podkreślił, że przyjaźń francusko-polska zakłócona była przez reakcyjne elementy obu krajów. Obecnie zaś, zarówno Francja jak i Polska, oczyszczają swoje ziemie z resztek faszyzmu.

Około 30.000 Polaków i Francuzów, przybyłych z miasta i całego górniczego okręgu uformowało olbrzymi pochód manifestacyjny. Następnie odbył się na stadionie miejskim potężny wiec.

FRANCUSKIE PISMO O POLSCE

PARYŻ (Polpress). Tygodnik „La Vie Ouvriere" zamieszcza artykuł o Polsce, w którym m. in. czytamy: „Armie faszystowskie dwa razy przeszły przez Polskę wzdłuż i wszerz. Polska była jeszcze bardziej, niż Francja, ograbiona, spustoszona, okrwawiona przez najeźdźcę. Kilka miesięcy upłynęło zaledwie od chwili wyzwolenia, a cała Polska stanęła już do pracy i wraca do życia szybciej, aniżeli Francja. Polska zadała śmiertelny cios trustom i rozdała wśród chłopów ziemie wielkich obszarników. Polacy mają rząd demokratyczny, z entuzjazmem i ufnością patrzą w jasną przyszłość i idą ku niej poprzez ofiarny wysiłek, niedostatek i poświęcenie.

POLSKIE DZIECI Z BUCHENWALDU W LECZNICACH FRANC.

PARYŻ (Polpress). Dnia 8 czerwca r. b. przywieziono do Paryża grupę 165 dzieci, uratowanych z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Między nimi znajduje się kilkadziesiąt dzieci pochodzenia polskiego. Wszystkie te dzieci kierowane są do lecznic francuskich.

„ACTION" O REFORMIE ROLNEJ W POLSCE

PARYŻ (Polpress). Dziennik „Action" zamieszcza artykuł o reformie rolnej w Polsce. Autor stwierdza, że w całej Europie Wschodniej kilka tysięcy obszarników zatrudniało dotychczas kilka milionów robotników rolnych i chłopów. Panowie ci darzyli swoją sympatią junkrów pruskich, co właśnie wyjaśnia politykę germanofilską Polski i Węgier. Autor opisuje dalej nędzę wsi polskiej przed 1939 r. i wyjaśnia, że obecnie reforma rolna zgodna jest z życzeniem wszystkich partyj demokratycznych Polski i że celem jej jest nie kolektywizacja, lecz utworzenie gospodarstw indywidualnych. Autor stwierdza, że również w dziedzinie przemysłu Polska przeżywa zupełne odrodzenie i że jutro będzie ona wielkim państwem przemysłowym. Artykuł kończy się następującymi słowami: Powstała nowa Polska, która wprowadzi w czyn demokratyczny program ruchu oporu. Szybkie uznanie rządu warszawskiego jest koniecznością tym bardziej, że Polska będzie w najbliższej przyszłości światowym rynkiem zbytu. Nasze interesy łączą się więc z naszymi uczuciami.

Aresztowanie pomocnika Himmlera

LONDYN. Władze szwedzkie aresztowały na przedmieściu Sztokholmu pomocnika Himmlera, wysokiego oficera SS. Waltera Schoellenberga, który zostanie wydany władzom angielskim. Schoellenberg przyjechał do Szwecji z polecenia Himmlera dla prowadzenia rozmów z hrabią Bernadotte, prezesem Czerwonego Krzyża. Schoellenberg jest zausznikiem Himmlera i szczególnie niebezpiecznym zbrodniarzem.

KOMENDANT OBOZU KONCENTR. W SACHSENHAUSEN SCHWYTANY

LONDYN. Aresztowany został na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej komendant obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen koło Berlina — Keinl. Zbrodniarz ten, który ma na sumieniu wymordowanie angielskich jeńców wojennych, zaopatrzony był w fałszywe dokumenty.

SARKOFAGI FRYDERYKÓW ODNALEZIONO

LONDYN. Brytyjskie oddziały okupacyjne znalazły na terenie jednej z kopalń soli sarkofagi Fryderyka Wielkiego, Fryderyka Wilhelma I Pruskiego i Hindenburga. Sarkofag Hindenburga przewieziony tu został z Tannenbergu. Prócz wymienionych sarkofagów ukryte były w tej kopalni obrazy Lucasa, Cranacha i pruskie klejnoty koronne.

KOLEJE W NIEMCZECH CZĘŚCIOWO URUCHOMIONE

LONDYN (B. B. C.). Według doniesienia radia luxemburskiego połowa niemieckiej sieci kolejowej na terenach okupowanych przez wojska angielskie i amerykańskie została już uruchomiona.

Utworzenie nowego rządu we Włoszech

LONDYN. — Koła międzynarodowe oczekują, że w dniu dzisiejszym Ferrucio Parri utworzy koalicyjny rząd włoski. Tekę ministra spraw zagranicznych zachować ma chrześcijański demokrata de Gasperi, komunista Palmiro Togliatti ma być ministrem sprawiedliwości, jednym vice-premierem Manlio Brosio przedstawiciel liberałów, drugim vice-premierem Pietro Nenni przedstawiciel socjalistów. Obydwaj vice-premierowie mają zająć się czystką, która usunie resztki elementów faszystowskich oraz mają przygotować grunt pod przyszłe Zgromadzenie Narodowe.

SENAT USA BĘDZIE RATYFIKOWAŁ UCHWAŁY Z SAN FRANCISCO

NEW YORK, (Polpress). — Prezydent Truman oświadczył przedstawicielom prasy że ma on zamiar przedłożyć senatowi do ratyfikacji statut nowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa natychmiast po jego uchwaleniu przez konferencję w San Francisco.

I KONGRES ANTYFASZYSTOWSKIEGO FRONTU KOBIET W JUGOSŁAWII

BELGRAD (Polpress). Od kilku dni Belgrad przygotowuje się do otwarcia I kongresu antyfaszystowskiego frontu kobiet w Jugosławii, na który zaproszono także przedstawicielki 13 krajów sojuszniczych.

O ZNIESIENIU PODATKU WYBORCZEGO W USA.

Z Waszyngtonu donoszą, że Izba Reprezentantów uchwaliła większością głosów (250 przeciwko 105) i skierowała do Senatu projekt ustawy o zniesieniu podatku wyborczego, którego uiszczenie upoważnia do głosowania podczas wyborów Prezydenta, senatorów i członków kongresu. Obywatele siedmiu stanów nie mają prawa głosowania, o ile nie uiszczą wymienionego podatku. W ten sposób miliony niezamożnych są pozbawione prawa głosu. W roku 1940, w stanach, w których podatek wyborczy nie obowiązywał, uczestniczyło 70 proc. wyborców, natomiast w stanach, które uzależniają prawo głosu od podatku, odsetek wyborców wynosił tylko 26 procent.

Pożegnanie Izby Gmin

LONDYN, (Polpress). — Parlament brytyjski, którego kadencja trwała wskutek wojny już przeszło 10 lat zebrał się w dniu 15. VI. po raz ostatni.

Zgodnie z wielowiekową tradycją członkowie Izby Gmin udali się do Izby Lordów gdzie Lord Kanclerz John Simon odczytał orędzie królewskie o rozwiązaniu parlamentu. W orędziu swym oświadczył król m. in.: „Parlament, którego kadencja kończy się z dniem dzisiejszym, był świadkiem klęski i kapitulacji bezwarunkowej naszych wrogów w Europie. Ich przywódcy, prawie bez wyjątku albo popełnili samobójstwo, albo znajdują się pod strażą wojsk sprzymierzonych.

Po przeszło 5 latach śmiertelnych zmagań Europa została wyzwolona spod krwawego terroru. Zwycięstwo zostało osiągnięte dzięki wysiłkowi wszystkich narodów ujarzmionych, które teraz odzyskały wolność".

Po wysłuchaniu orędzia królewskiego posłowie, jak nakazuje dawny zwyczaj przeszli przed speakerem (przewodniczącym Izby) żegnając go uściskiem dłoni.

—o—

ODPOWIEDŹ BRYTYJSKA NA PROPOZYCJE FRANCUSKIE

LONDYN. B. B. C. — W dniu wczorajszym nadeszła odmowna odpowiedź rządu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na propozycje Francji zwołania konferencji 5-ciu mocarstw w sprawie Lewantu. Obecnie Francja oczekuje odpowiedzi Chin i Z. S. R. R.

KRONIKA

Zebranie przewodniczących wszystkich Rad Zakładowych

Rada Związków Zawodowych w Częstochowie wzywa przewodniczących Rad Zakładowych wszystkich Zakładów, które otrzymały I kategorię żywności z Wydziału Aprowizacji na posiedzenie w dniu 21 czerwca b. r. o godzinie 10 rano w sali Rady Związków Zawodowych.

Do robotników i pracowników „Częst. wytwórni figur porcelanowych“

Rada Związków Zawodowych wzywa robotników i pracowników fabryki porcelany Częstochowska wytwórnia figur porcelanowych na zebranie, które odbędzie się w piątek, dnia 22 czerwca b. r. w sali fabrycznej przy ul. św. Rocha 38, o godzinie 11 przed południem.

Do robotników i pracowników firmy „Jupiter“

Rada Związków Zawodowych wzywa robotników i pracowników z f-my „Jupiter“ na zebranie które odbędzie się dnia 22 czerwca b. r. o godz. 3 m 30 po poł. w sali fabrycznej przy ul. Mokrej Nr. 13.

Tydzień zbiórki na P.C.K.

W okresie przedwojennym Polski Czerwony Krzyż rokrocznie organizował tzw. „Tydzień P.C.K.“. W tym czasie urządzane były różne imprezy czerwonokrzyskie, jak popisy Kół Młodzieży P.C.K., drużyn ratowniczych, przedstawienia teatralne i inne, połączone ze zbiórką ofiar.

Obecnie, z chwilą wznowienia całkowitej działalności, zahamowanej przez okupantów, wznawia się i tradycję Tygodnia, który w porozumieniu z odnośnymi władzami, ustalono na okres od 17—24 b. m. włącznie.

W tygodniu tym będą przeprowadzone tylko zbiórki uliczne, w teatrze, w kinach, zakładach gastronomicznych i innych.

W związku z powyższym apeluje się do miejscowego społeczeństwa, jak miasta tak i powiatu, by nie szczędziło swych datków w wymienionym czasie i w ten sposób przyczyniło się do zasilenia funduszów na akcję zapomogową, utrzymanie ambulatoriów, szpitala i innych placówek.

Poza tym przez Częstochowę przechodzą olbrzymie rzesze ludzi powracających z różnych obozów hitlerowskich. Każdy z powracających wstępuje do P. C. K. o taką czy inną pomoc i pomoc ta w miarę możności jest mu udzielana.

Zebranie członków Sekcji Propagand. Obchodu Święta Morza

Zebranie członków Sekcji Propagandowej Obchodu Święta Morza odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 18 w gmachu Starostwa Powiatowego (ul. Sobieskiego 7).

Sprostowanie

W związku z naszym sprawozdaniem z zebrania Okręg. Tow. Rzemieślniczego, które odbyło się w dniu 10 b. m. (Głos Narodu, Nr. 98), wyjaśniamy, że ob. mgr Hohensee nie pełni, jak omyłkowo podaliśmy funkcji Nacz. Izby Rzem. w Częstochowie, gdyż Izba ta mieści się w Kielcach, pełni natomiast obowiązki zastępcy Nacz. Wydz. Przem. w Starostwie Grodzkim i w takim charakterze występował na zebraniu Okręg. Tow. Rzem. w Częstochowie.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 18 b. m. do 24 b. m. dyżurują następujące apteki:

Sukc. B. Frydego — III Aleja 50.
J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44.

—o—

Z życia kulturalnego

„Warszawa wczoraj i dziś“

Miejsk. Oddz. Inf. i Prop. podaje do wiadomości, że wystawa fotograficzna p. t. „Warszawa wczoraj i dziś“ na żądanie publiczności zostaje przedłużona do dnia 25 b. m. włącznie.

Powstanie Klubu Literackiego w Częstochowie

W dniu 18 b. m. powstał w Częstochowie Klub Literacki pozostający pod opieką Zw. Zawodowego Literatów Polskich. Do Zarządu weszli ob. dr Andre L. — jako przewodniczący, ob. Podhorska-Okołów Stefania — wiceprzewodnicz. ob. red. Fabisiak Z. — skarbnik, ob. red. Rousseau W. i ob. red. Folfasiński S. — sekretarz.

Klub Literacki już zaczął swoją działalność, mającą na celu zgrupowanie jak największej ilości młodych talentów i ożywienia ruchu artystyczno - literackiego i kulturalnego w Częstochowie.

W najbliższych dniach Klub otwiera „Kawiarnię Literacką“ w II Alei 43. po „Europie“. Dyrekcja Kawiarni starać się będzie o pogodzenie jak najwyższego poziomu artystycznego z możliwie jak najniższymi cenami konsumpcji. Adres siedziby Klubu II Aleja 43 I p. Sekretariat czynny w godz. od 10—12-ej.

Uwaga! właściciele obrazów morskich!

Liga Morska uprasza wszystkie osoby, posiadające obrazy o charakterze morskim aby zechciały je łaskawie wypożyczyć Lidze Morskiej na organizowaną „Wystawę obrazów morskich“.

Wystawa ta ma za cel ukazać społeczeństwu spektakl morski i tą drogą ma wzbudzić zainteresowanie szerokich warstw morzem, które jest tym dla narodu, czym są płuca dla człowieka.

Za zwrot obrazów odpowiada Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Morza i Liga Morska.

Wiadomości o obrazach prosi się zgłaszać w Redakcji „Głosu Narodu“.

Teatr Miejski

Sala duża

Dziś, o godz. 18-ej jedno z ostatnich przedstawień doskonałej komedii Bus-Fekete „Pieniądz to jednak nie wszystko“.

Obsada premierowa, reżyseria T. Krotke, dekoracje W. Wagner.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej.

Jubileusz Wacława Zdanowicza

Dnia 1-go lipca r. b. odbędzie się w Teatrze Miejskim jubileusz 30-letniej pracy aktorskiej, autorskiej, reżyserskiej i dyrektorskiej cenionego artysty i reżysera Teatru Miejskiego, Wacława Zdanowicza.

Komitet organizacyjny: Artur Kwiatkowski, Mieczysław Mieczyński, Edmund Płoński, Roman Cirin, Eugeniusz Ławski, Władysław Pabiasz, Stan. Stanisławski; Henryk Czarnecki.

Komitet honorowy: dyr. B. Kożuchowski, dyr. F. Wołowski, red. Fabisiak i Rousseau, nacz. Stala, Tacjanna Wysocka, Jerzy Sillich, red. Folfasiński.

Program wielce urozmaicony i całkowicie nowy, w którym wystąpi kwiat aktorstwa Częstochowy.

Częstochowa protestuje!

W piątek, dnia 22 czerwca b. r. o godz. 12-ej odbędzie się na Placu Marszałka Stalina w Częstochowie

Wielki Wiec Protestacyjny

przeciwko zbrodniom faszystów i zdrajców narodu dokonywanym na ludności polskiej.

Przemawiać będą przedstawiciele partyj, organizacyj zawodowych i społecznych.

Więźniowie polscy wracają do kraju

Miejski Komitet Opieki Społecznej podaje do wiadomości społeczeństwa m. Częstochowy, że dnia 19 b. m. o godz. 11-ej przed południem przejeżdżał przez Częstochowę pierwszy transport więźniów z Mathausen, w ilości około 300 osób, w tym około 50 żydów. Posiłek składający się z gorącej zupy i chleba, przywieziony natychmiast z kuchni Komitetu, był pierwszym jaki otrzymali w drodze.

Transport skierowany był do Warszawy.

Miejski Komitet Opieki Społecznej wyraża gorące podziękowanie personelowi dworca, za oddanie całego swego obiadu do dyspozycji Komitetu, oraz właścicielowi bufetu 3-ciej klasy za ofiarowany chleb.

Ponieważ za tym pierwszym transportem podążą następne i to w najbliższym czasie, M. K. O. S. zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o składanie artykułów żywnościowych i ofiar pieniężnych celem jak najgodniejszego przyjęcia naszych powracających do Ojczyzny braci — tym bardziej, że, jak wspomnieliśmy wyżej, Częstochowa jest pierwszym miastem w którym dostali oni gorącą strawę, po wyjeździe z obozu.

Nie wątpimy, że wezwanie nasze znajdzie serdeczny oddźwięk w ofiarnym sercu rodaków.

Wszystkie ofiary na ten cel przyjmuje biuro MKOS. Al. NM. Panny 31, w godzinach od 8-ej do 15-ej.

Reflektorem w życie

O trochę uśmiechu...

Piękna i bogata jest mowa polska... Posiada słowa mocne, twarde, jak żelazo, posiada słowa dźwięczne, jak rozkołysany dzwon i inne — łagodne, jak powiew zbóż, chwiejących się za wiatrem na łanie...

I posiada trzy piękne zwroty: przepraszam, proszę, dziękuję... Zdawałoby się, zwroty te powinny być bardzo popularne — niestety, jakże rzadko są one stosowane w życiu codziennym!

Ze wstydem przyznać musimy, że brak nam uprzejmości, tej zwykłej, elementarnej uprzejmości, którą powinien się odznaczać każdy kulturalny naród.

O tym, co się dzieje przy kupnie biletów kolejowych, przy wejściach, prowadzących na peron, a specjalnie — co się dzieje w pociągach, o tym piekle brutalności i zwykłego, najniższej kategorii chamstwa — wolę nie wspominać. To temat opłakany i wprost niewyczerpany! Tam nie ma kobiet ani mężczyzn, nie ma różnic płci, nawet wieku — tam jest jedna, wściekła, rozdygotana nienawiścią lawina, gdzie istnieje tylko prawo pięści i mocnych, doborowych epitetów, z których „cholera“ i „psiakrew“ — należą do najłagodniejszych.

Ale zastanówmy się chwilę nad sprawą uprzejmości w sklepach gdzie kupuje się „za ogonkiem“, w biurach, kinach, kawiarniach i na ulicy.

Czemu, gdy się śpieszymy, jest nam wolno przepychać się przez tłum i deptać ludziom nagniotki, natomiast, gdy ktoś z bliźnich idzie przyśpieszonym krokiem — mruczy się za nim ze złością: „pędzi, bydlę, jak wariat i ludzi rozpycha!“ Dlaczego, gdy idąca na targ, objuczona tobołkami babina, potrąci nas niechcący — nie pomyśli się o tym, że kobiecie może zbyt ciężko dźwigać te koszyki i bańki — tylko posyła się za nią wściekłe: „uważaj, ślepaku, bo jak ja cię trącę!“

Dlaczego młody chłopiec z zasady nigdy i nigdzie nie ustąpi miejsca starszej osobie?

I dlaczego zawsze cudze, śliczne dziecko, które zaczepi nas w parku obręczą—nazywamy „nieznośnym bachorem, co płącze się pod nogami?“ a spotkany na ulicy pies, choćby był wspaniałym okazem rasowego spaniela — o trzymuje epitet: „parszywego kundla?“

Trzeba nam więcej wyrozumiałości i tej wewnętrznej pogody, która nie pozwoli wybuchać gniewem przy lada okazji. Bo przecież, cóż łatwiejszego, jak potrąciwszy 'kogoś przypadkiem na ulicy, powiedzieć — „przepraszam“, cóż normalniejszego, jak podając klientowi w sklepie paczkę, dodać króciutkie: „proszę“, a za udzieloną informację odwzajemnić się słowem: „dziękuję“, popartym uprzejmym uśmiechem? Ach, ten uśmiech! czemu jest tak rzadko spotykany? Prawda, każdy z nas ma swoje troski, ale... wojna skończona!! Czy już to bodaj nie powinno być przyczyną, abyśmy częściej uśmiechali się?

Uśmiech rozjaśnia twarz, najpospolitszym rysom nadaje interesujący wyraz, więcej — uśmiech upiększa i odmładza! Pamiętajcie o tym, specjalnie — panie!

I dlatego — uśmiechajmy się, jak najczęściej!

Maszt.

—o—

Kronika kielecka

Spółdzielnia wydawnicza „Książka“ w Kielcach

(Z) W lokalu Polskiej Partii Robotniczej w Kielcach i przy dużym poparciu wspomnianej partii powstała spółdzielnia wydawnicza pod nazwą „Książka“. Centrala tej spółdzielni mieści się w Łodzi. Spółdzielnia ta liczy ponad 70 członków i posiada na składzie wiele dzieł naukowych i politycznych, broszur propagandowych, czasopism i gazet. Jak na początek zainteresowanie jest duże. Spółdzielnia poza tym kolportuje dzienniki i pisma w teren do gmin i powiatów Nadmieniamy, że udział w Spółdzielni „Książka“ wynosi 50 zł jednorazowo i 10 zł tytułem wpisowego.

Polski robotniku, inteligencie i rolniku! Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Jeżeli nie, to zapisać się możesz w Biurze P. C. K. Aleja Wolności 29, lub w najbliższej aptece.

Kronika sportowa

Uwaga, kandydaci na sędziów piłkarskich!

(SG) Wydział Spraw Sędziowskich przy OZPN przyjmuje zgłoszenia pisemne na kurs sędziów piłkarskich do soboty, dnia 23-go b. m., po czym lista zostanie zamknięta ostatecznie. Zapisy pisemne należy zgłaszać w Sekretariacie OZPN, ul. Kopernika 6, II piętro w środę, piątek i sobotę od godz. 16 do 19-ej.

Z K.O.S. „Victoria“

W dniu 9 bm. w świetlicy fabr. „Union Textile“ odbyło się zebranie sekcji gier sportowych.

Kierownikiem sekcji wybrany został obyw. J. Ślusarski.

Po omówieniu spraw związanych z działalnością sekcji, ustalono następujące dni treningów:

siatkówka i koszyk. męska 1-a i 11-a drużyna: środy i soboty,

siatkówka i koszyk. żeńska początk. i zaawansowanych: poniedziałki i czwartki,

siatkówka i koszyk. męska dla początkujących: wtorki i piątki.

Treningi odbywają się na boiskach fabrycznych przy ul. Narutowicza 80. Dla wszystkich dni obowiązuje godzina 18—21.

Dalsze zapisy członków przyjmuje obyw. Kukulski w świetlicy fabr.

W.K.S. „Orzeł“ i K.S.Z.W.M. „Burza“ 6:0 (1:0)

Dnia 16 czerwca o godz. 18.20 rozegrane zostały zawody o mistrzostwo okręgu w piłkę nożną między drużyną WKS „Orzeł“ a „Burza“.

Gra rozpoczęła się przewagą WKS i trwała przez cały okres meczu. Odnosiło się wrażenie jakoby drużyna „Burzy“ murowała stale bramkę. Ciągłe ataki WKS mimo mokrego terenu podchodzące aż pod bramkę przeciwnika likwiduje obrona łącznie z pomocą tworząc ciężką zaporę dla piątki ataku WKS. Zaznaczyć należy, że burza trwająca przez 20 min. przed meczem przyszła w pomoc biało-czerwonym. Strzały oddawane przez Morderskiego, Cyganika wyłapuje bramkarz lub też grzęzną w mokrym terenie boiska. Dopiero w 21 min. Pawłowicz z podania Morderskiego przytomnie przenosi bramkarza lokując piłkę w siatce. Do przerwy 1:0. dla WKS.

Po pauzie w dalszym ciągu ataki na bramkę „Burzy“. Już 12 min. po przerwie Waśko oddaje Cyganikowi, a ten płaskim strzałem strzela drugą bramkę. Rozpoczyna się okres bombardowania bramki „Burzy“. W 35 min. Szaflarski podnosi dalekim strzałem wynik na 3:0. Atak za atakiem WKS zostaje uwieńczony w 35 min. bramką strzeloną przez Cyganika. Dwie minuty później ten sam zawodnik strzela piątą bramkę na korzyść WKS.

Przygniatająca przewaga WKS daje rezultat w 39 min. bramką strzeloną z wolnego przez Morderskiego. Parę minut gry upływa WKS jednak bez zmiany wyniku. Sędzia ob Gospodarek dobry — zarzucić mu można tylko spóźnienie się 10 min. na mecz.

por. Kołodziej Jan.

W.K.S. „Orzeł“ B i M.K.S. „Legion“ 4:1 (3:0)

14 b. m. na boisku W. P. rozegrano mecz towarzyski piłki nożnej. W pierwszych minutach atak przeprowadza drużyna wojskowa. W 5 minut Waśko strzela bramkę. W 13 minut potem Szaflarski podsuwa się pod bramkę Legionu i lekko strzela drugiego gola. Gra toczy się pod bramką drużyny szkolnej. W.K.S. bez przerwy atakuje. W 20 min. znowu Waśko strzela ładną bramkę. Legion robi zryw i przeprowadza pierwszy atak na bramkę W.K.S., jednak bez rezultatu. Pilka ... brainka Legionu jednak nie wykorzystuje. Do przerwy jest wynik 3:0 dla WKS „Orzeł“.

W drugiej połowie gra ożywiona. Obie drużyny starają się za wszelką cenę uzyskać bramkę. Kilka ładnych pozycji nie wykorzystuje Melnyczenko z WKS. W 24 min. Halkiewicz z Legionu strzela gola, ustalając wynik 3:1. W jedną minutę potem drużyna „Orła“ rewanżuje się czwartą bramką uzyskaną przez Szaflarskiego, który ustala wynik dnia 4:1. Obie drużyny grały na ogół słabo. Brak zgrania i rutyny, szczególnie w napadzie, który często piłkę lokował poza bramką. Zadowalająco sędziował ob. Woźniak. por. Hoff Roman.

Częstochowa ujrzy Polonię bytomską

(SG) Skra zakontraktowała na niedzielę, 24 b. m. Polonię z Bytomia, w której ujrzymy najlepszego bramkarza Polski, Madejskiego, znakomitego strzelca i technika, Matyasa, oraz Sumarę, żywiołowego przebojowca. Być może Polonia zostanie w Częstochowie na poniedziałek, 25 b .m., by rozegrać mecz z teamem klubów CKS — Stradom, o co starają się te kluby.

GKS. — Błękit w Radomsku 2:0 (1:0)

W dalszym ciągu rozgrywek Grupy Wieluńsko-Radomszczańskiej Gimnazjalny Klub Sportowy zwyciężył swego rywala miejscowego. Błękit, po ciekawej, lecz ostrej ze strony tego ostatniego grze. Sędziował popisowo ob. Suwała z Częstochowy, zdobywając sobie nadzwyczajną marę w Radomsku.

Z Pływalni Miejsk. Ośr. W.F. i P.W.

Jak nam komunikują, z dniem dzisiejszym woda na pływalni została zmieniona.

Sprostowanie

W naszym sprawozdaniu z zawodów pływackich, umieszczonym we wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy mylny czas w III przedbiegu stylem klasycznym na 100 m. a mianowicie I m zdobył Bielski W.K.S. Orzeł czas 1.41,3 p. 5. II m. niestowarzyszony Stępkowski J. czas 1.41,3.

Pamiętaj o Gdańsku i Morzu

W obramowaniu cudnej zieleni i kwiecia nikną — zda się — ruiny i zgliszcza, kryją swe rany okaleczałe domy i osiedla. — Szczerby wojny nie rzucają się już tak w oczy, może na skutek przyzwyczajenia, a może czegoś więcej: zwycięstwa życia i tego entuzjazmu, z jakim podjęto pracę na wybrzeżu i w Gdańsku, entuzjazmu i zapału przede wszystkim młodzieży polskiej tutejszej, jak również napływowej. Objaw to zaś wielce pocieszający, że młodzi garną się przede wszystkim do nauki i wyrażają radość, iż mogą już uczęszczać do polskich szkół oraz, że poświęcą na ten cel zbliżające się wakacje letnie. Pierwszy bowiem okres nauki potrwa do 15 sierpnia b. r., po czym po dwu tygodniach przerwy rozpocznie się normalny już nowy rok szkolny.

W chwili obecnej uruchomionych jest na całym terenie byłego Wolnego Miasta ponad dwadzieścia szkół powszechnych, mieszczących przeszło tysiąc dzieci. Z dnia na dzień zwiększa się też liczba sił nauczycielskich. Niemniej pozytywne pozycje wykazuje szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zawodowe.

Czynne są już cztery gimnazja i licea państwowe: w Sopocie, Oliwie, we Wrzeszczu i Gdańsku. W przygotowaniu gimnazjum i liceum kupieckie. Dla młodzieży 18 — 20-letniej i starszej otwarto w tychże miejscowościach państwowe gimnazja i licea wieczorowe dla dorosłych. Kandydaci, najbardziej przez wojnę poszkodowani, mają możność w krótkim czasie a przy solidnym wysiłku, uzyskania przynajmniej t. zw. małej matury. Ale największa trudność, pomijając ogólne ciężkie warunki życia, to brak książek i podręczników polskich. Ten głód polskiej książki specjalnie na tutejszym terenie, nie mówiąc już o dalszym zachodzie Polski, musimy zaspokoić, by aż po Odrę i Nissę rzucić siew prawdziwie polskiej kultury i naszej państwowej racji stanu i bytu. Podrwiwał sobie w jednej ze swych mów osławiony gdański gauleiter Förster, mówiąc: „Marzy się Polakom Odra“. Istotnie, marzenie to zamieniło się w rzeczywistość, jaka była przed wiekami. Trzeba ją utrzymać i utrwalić na wieki. Świadomość zaś tego zadania i trud jego realizacji spoczywa przede wszystkim na barkach młodego pokolenia, które musi w pełni orientować się w zagadnieniach Polski współczesnej i odznaczać się zdecydowanym, wyrobionym poglądem na świat. To główne wytyczne zadań dzisiejszej szkoły polskiej i podstawowe założenia wychowania obywatelskiego w duchu Polski Demokratycznej.

Są wypadki, że na ławie szkolnej zasiada po służbie młody żołnierz polski, by kontynuować lub dokończyć przerwane studia. Coraz to więcej wojska polskiego przybywa do Gdańska, stanowiąc tym samym najlepsze warunki i najpewniejszą rękojmię utrzymania tej rzeczywistości, jaka zaistniała już definitywnie z chwilą ostatecznej kapitulacji Niemiec.

Dzień 9 maja b. r. spowodował szczególnie podniosły nastrój. Wszędzie żywiołowe manifestacje tchnęły radością, a nade wszystko poczuciem ulgi i satysfakcji wobec tak konkretnego faktu, stanowiącego wyraz sprawiedliwości dziejowej. A potem raz jeszcze przemaszerowały tysiące żołnierzy niemieckich przez Gdańsk, głównie z Helu. Tylko, że był to już marsz, a raczej wędrówka niewolników... I cóż pomogły zapewnienia führera, że nigdy nie pozna słowa: kapitulacja. Zapewniał też jakiś nazistowski propagandzista, że póki szczyty zamku w Malborgu spoglądają na wieżę słynnej „Marienkirche“ w Gdańsku, póty ziemia ta pozostanie niemiecką. Dziś kościół gdański zrujnowany, bez wieży, a ziemia jak była tak i pozostanie polską, póki Wisła nie cofnie swego biegu w polskie morze i nie przestanie poszumem fal śpiewać o Tej, co nie zginęła.

Mgr. Z. Rynduch.

26 maja 1945 r.

Dzieci — to nasza przyszłość

Polska przodowała zawsze pod względem śmiertelności niemowląt. Choroby i śmiertelność dzieci — szczególnie niemowląt, szerzyły się zastraszająco. Jeszcze bardziej wzrósł odsetek śmiertelności dzieci za czasów okupacji. Niemcy, dążąc w każdym kierunku do wymordowania naszego narodu, rozmyślnie przydzielali dla ludności cywilnej, a szczególnie dla dzieci, pokarm zupełnie nieodpowiedni. Organizm dorosłego człowieka jest na niestosowny pokarm bardziej odporny, a mimo to szerzyły się wśród dorosłych masowe wypadki chorób wątroby, kiszek i żołądka. Natomiast nieodpowiedni pokarm wywołuje u niemowląt ciężkie zaburzenia przewodu pokarmowego. Ilość i nasilenie tych zaburzeń wzmaga się zawsze w okresie pory letniej — każdej fali gorąca towarzyszy zwiększona śmiertelność niemowląt.

Obowiązkiem naszym jest obecnie zapobiec temu stanowi. Wojna przerzedziła strasznie ludność polską — te właśnie luki mają wypełnić dzieci. One stanowią przyszłość narodu. Troska o zdrowe pokolenie oraz nieustanna, fachowa opieka nad matką i dzieckiem — musi być jednym z najważniejszych postulatów chwili obecnej. W pierwszym rzędzie jest do tego powołane miasto, które powinno stworzyć w poszczególnych dzielnicach miejskich **poradnie** dla matek i dzieci zdrowych. Celem tych poradni jest zapobieganie chorobom przez odpowiednie fachowe porady. Przy każdej takiej placówce powinna się również znajdować t. zw. **kuchnia mleczna dla niemowląt.** Tu za drobną opłatą otrzymywałaby każda matka — mleko nieskażone bakteriami, nierozwodnione, ewentualnie odpowiednio przyrządzone. Nie każda bowiem matka jest dziś w stanie kupować mleko po cenach paskarskich, nie mówiąc już o tym, że mleko to — zbierane, fałszowane i brudne — wywołuje często fatalne skutki. Tak samo nie może sobie pozwolić każda matka na kupno cukru, którego cena w pasku wynosi 180 zł. Dlatego też natychmiastowe uruchomienie tych stacyj dożywiania dzieci, pozostających pod stałym nadzorem wykwalifikowanego personelu — jest kwestią pierwszorzędnej wagi.

Przy poradniach powinny istnieć ambulatoria dla chorych dzieci, by umożliwić ratunek oraz leczenie każdego dziecka, bez względu na stan majątkowy rodziców. — Każde dziecko musi mieć prawo do życia!!

Podkreślam, że cały szereg miast w Polsce już zapoczątkował tę akcję. Nie wolno nam pozostać w tyle!

O ile zaś chodzi o kwestię materialną, to fundusze na ten cel można by bardzo łatwo uzyskać, pobierając, jak to np. zrobiła Warszawa, od każdego z ulicznych przekupni i handlarzy — opłaty t. zw. placowe. W Warszawie np. wynoszą te opłaty dziennie od 15 do 20 złotych, a pobierane są od każdego obnoszącego towar na placu, na ten cel przez miasto wyznaczonym. Minimalną tę kwotę uiszczą chętnie czy niechętnie tysiące handlarzy ulicznych, fundusze zaś stąd uzyskane dadzą nam możność przystąpienia do ratowania zagrożonej w swym istnieniu dziatwy.

J. Kowalski.

Z kraju

Przedstawiciele Rządu Tymczasowego R. P. w Bytomiu

Bytom (Polpress). — W dniu 4 czerwca rb. Bytom po raz pierwszy w odrodzonej Polsce witał przedstawicieli Rządu Polskiego. Minister Skrzeszewski ze szczególną prośbą zwrócił się do nauczycieli, by opieką otoczono młodzież polską. Tego samego dnia Minister Skrzeszewski dokonał wizytacji poszczególnych szkół. Uroczystą akademią, zorganizowaną przez młodzież szkolną, zakończyły się uroczystości w Bytomiu.

Żywność dla mieszkańców Poznania, zniszczonego przez działania wojenne

Chodzież (Polpress). — W ostatnich dniach wysłano do Poznania z różnych miejscowości powiatu kilkadziesiąt tysięcy kg rozmaitych warzyw, kilka tysięcy centnarów mięsa — jako doraźną pomoc dla ludności dotkniętej w czasie walk o stolicę Wielkopolski.

Zakłady Siemensa w Poznaniu przejęło Państwo Polskie

Poznań (Polpress). — Zakłady Siemensa w Poznaniu zostały oddane pod zarząd państwowy. Stan załogi fabrycznej podniósł się z 40 do 250 osób, a w oddziale szyn w Lesznie zatrudnia fabryka 320 pracowników. Produkcja zakładów nastawiona jest obecnie na budowę i montaż kompletnych elektrowni i centrali telefonicznych oraz na prace warsztatowe.

Związek Metalowców jednoczy metalowców z całej Polski

Katowice (Polpress). — Związek Metalowców utworzył już oddziały na wszystkich terenach przemysłowych Państwa Polskiego. Największą ilość członków liczy okręg Chorzów, bo z górą 18.000 następnie Katowice — 10.800, Sosnowiec — 5300, Kraków — 3400, Warszawa — 2600, Stalowa Wola — 3200, Łódź — 3500. Ogółem Związek Metalowców reprezentuje interesy blisko 62 tys. robotników, zatrudnionych w fabrykach metalowych i hutach.

Zmarł nestor śląskiego dziennikarstwa

Katowice (Polpress). — W Katowicach w Załężu odbył się pogrzeb śp. Franciszka Rudy, nestora dziennikarstwa Śląsko-Dąbrowskiego.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 3583/I.45

Obwieszczenie

Wojskowy Oddział Pionierów będzie przeprowadzał od dnia 19 b. m. codziennie akcję wysadzania min i amunicji na obszarze poligonu — strzelnicy Aniołów.

W dniu 19 b. m. wysadzanie będzie się odbywało od godziny 11-ej do wieczora, zaś dnia 20 b. m. od wczesnego rana do godzin wieczorowych.

Podając o tym do publicznej wiadomości, wzywam ogół ludności zamieszkałej w promieniu 1 km. od strzelnicy — poligonu Aniołów, ażeby przedsiębrała każdodziennie wszystkie środki ostrożności w celu uchronienia przed wybiciem szyb i przed zniszczeniem okien, drzwi i t. p.

Jednocześnie wzywam tychże mieszkańców, ażeby na okres wysadzania w miarę możności bądź przenieśli się do innych dzielnic miasta, bądź też przebywali w miejscach, dających zabezpieczenie przed odpryskami i odłamkami.

Nadto ostrzegam, że ludność okoliczna winna w czasie wysadzania stosować się ściśle do zarządzeń prowadzącego akcję Wojskowego Oddziału Pionierów i Milicji Obywatelskiej.

Podkreślam, że akcja wysadzania w powietrze min i pozostawionej przez okupanta amunicji musi być bezwzględnie przeprowadzona w jak najkrótszym czasie chociażby kosztem nieuchronnych drobnych szkód poszczególnych obywateli, gdyż wymaga tego ogólny interes ludności miasta i, że akcja ta stwarza poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich tych, którzy nie zachowają środków ostrożności.

Częstochowa, dnia 18 czerwca 1945

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański

Nr. O./3584/I-45.

Zawiadomienie

Chrześcijański Cech Piekarzy w Częstochowie zakomunikował Zarządowi Miejskiemu, że Zarząd Cechu na posiedzeniu w dniu 15 czerwca br. postanowił obniżyć z dniem 17 czerwca b. r. ceny pieczywa, jak niżej:

Chleb z mąki 65 proc. za 1 kg. z Zł. 25.— na Zł. 20.—
Bułki (krakowska) za 40 dkg. z Zł. 25.— na Zł. 20.—
Bułki (drobne) za 10 dkg. z Zł. 8.— na Zł. 6.—
Bułki (drobne) za 5 dkg. z Zł. 4.— na Zł. 3.—

Częstochowa, dnia 19 czerwca 1945 roku. Zarząd Miejski.

L. dz. Apr. 1006/45

Zawiadomienie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 20.VI 1945 r. rozpocznie się wydawanie żywności czerwcowej na karty żywnościowe z nadrukiem „maj“ w następujących ilościach:

Nazwa towaru	Kategorie kart I	II	III	I R	II R	Na kupon Nr.
Cukier	0,5 kg	0,4 kg	— —	0,25 kg	— —	20
Kasza jaglana	2,—kg	1,5 kg	1,—kg	1,5 kg	0,5 kg	17
Marmolada	1,—kg	0,7 kg	0,5 kg	0,7 kg	0,5 kg	18
Sól	0,4 kg	0,4 kg	0,2 kg	0,3 kg	0,2 kg	19
Zapałki	2 pud.	2 pud.	2 pud.	2 pud.	1 pud.	16

Częstochowa, dnia 16 czewca 145 roku.

WYDZIAŁ APROWIZACJI i HANDLU.

Częstochowskie Zakłady Wyrobów Włókiennych
„Stradom“
1-go Maja Nr. 21
przyjmą:
1 tokarza żelaznego, 1 ślusarza, 1 ślusarza lub pomocnika wykwalifikowanego obeznanego z maszynami do szycia, 1 stolarza 1 cieślę, 1 elektryka wykwalifikowanego w obsłudze i reperacji motorów elektrycznych oraz dekarza
Zgłoszenia w Administracji Zakładów godz. 8-13-ej
2982

SKŁAD DRZEWA
ZIOMEK STANISŁAW
ul. Nadrzeczna 18.
Posiada na składzie drzewo budowlane sosnowe, liściastę, dykty, forniery, klej szelak, denaturę, boki gotowe na szafy, biurka, stoły oraz przyjmuje zamówienia wymiarowe na budowle.
2909

Sprzedam
większą ilość pokostu prawdziwego Wiadomość:
Częstochowa ul. N. M. Panny 48
3017 H. SOKÓLSKA

W dniu imienin ukochanej Małeńki i Babci
ś. † p.
Wandy Rudzińskiej
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Najśw. Maryi Panny dnia 23 czerwca 1945 roku, o godz. 7 rano.
O czym zawiadamiają przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłej
DZIECI I WNUKI.
3062

Podziękowanie
Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom siostry i cioci naszej
ś. † p.
Felicji Marii Krywda - Boguckiej
a w szczególności ks. prałatowi B. Wróblewskiemu, p. Dr. Barańskiemu za bezinteresowne przeprowadzenie operacji, siostrze Adamiec, p. Steinhagen, pp. Dyrektorom J. Żeglickiemu, p. Z. Kikowi, p. Różańskiemu p. Zielińskiemu, Radzie Załogowej, koleżankom, kolegom i robotnikom, p. W. Karłowskiej, p. Skalikowej, p. K. Sadowskiemu i pp. lokatorom składają z głębi serc staropolskie „Bóg zapłać“
Siostry, siostrzenica, siostrzeniec i rodzina.
3021

Podziękowanie
Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom.
ś. † p.
Mariana Krawczyka
a w szczególności Radzie Załogowej Personelowi Urzędnikom Majstrom i współpracownikom Fabr. Kapeluszy za okazaną pomoc oraz pp. A. Szczepańskiej, W. Piaseckiej, Gajewskiej wszystkim kolegom Zmarłego i tym, którzy nieśli na swych barkach drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku oraz nieśli słowa pociechy w tak ciężkiej chwili, przyjaciołom, sąsiadom znajomym i krewnym tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać“
3071 Rodzice.

ZGUBY

Zginął pies „Seter“ brązowy odprowadzić za nagrodą, ul. Narutowicza Nr. 164. 3004

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę wojsk. rejestr., kartę rejestracyjną, wszystkie dowody wydane w Częstochowie na nazwisko Ciura Zygmunt. 2866

Zgubiono na Jaskrowskiej dn 14.VI 1945 r., kartę wojskową z R. K. U. kartę rejestracyjną na nazwisko Wieczorek Władysław 3039

Dnia 13 b. m. na ulicy Narutowicza zamieniono teczki. Pana, który wziął moją teczkę z niebieskim pantoflem, uprzejmie proszę o zwrot takowej lub o podanie swego adresu pod adres Częst., Kręta 24 3051

Skradziono dn. 17.5 1945 r., kartę rozpoznawczą na nazwisko Krystyny Kieller ur. 28.9 1923 r. w Warszawie 3037

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. gm. Secemin, powiat Włoszczowa na nazwisko Wnęk Józef. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Wieś Kąty, gm. Secemin, pow. Włoszczowa 3065

Skradziono na stacji Częstochowa o godz. 9 wieczorem, czarny skórkowy portfel, legitymację noszenia broni, dowód osobisty czerwony z Kępna, legitymację kolejową i świadectwo ślubu Czernicki Jan zaświadczenie rowerowe na nazwisko Idasiak Franciszek oraz 1.500 zł. gotówką. Zwrócić dokumenty pod adresem: Krzypkowski Stanisław, Częst., Al. Wolności 37 3063

POSADY

Tkaczkę samodzielną na warsztat ręczny poszukuję: Dąbkowskiego 21, m. 4, godz. 19-21 3026

Potrzebny mężczyzna lub chłopiec pow. lat 17 do pracy w gospod. rolnym Zgłaszać się: Jasnogórska 34. m. 5. 3028

Młoda samodzielna inteligentna poszukuje pracy jako kucharka lub innej Senatorska 24. m 8 3047

KUPNO

Kupię małego kucyka, wzrost najwyżej 110 cm Zgłoszenia Targowa 13 u dozorcy

Kupię książki na II liceum przyrodnicze. Oferty „Głos Narodu“ pod Nr. 3034. 3034

Metronom kupię Aleja N. M. P. 31 m. 4-a 3011

Kupię składane krzesło dla niemowlęcia, tel. 20-60 Wolności 3/5, m. 4 3043

Warsztat tkacki mechaniczny kupi Gliszczyński. Częstochowa, Al. N. M. P. 11. m. 22 3040

Kupię kupon na kostium albo garnitur. Borecki Antoni, ulica św. Barbary Nr. 60. 3038

Kupię wannę do łazienki. Oferty zgłaszać do „Głosu Narodu“ pod Nr. 3041. 3041

Zegarek znanej firmy, płaszcz gabardinowy, garnitur marynarkowy kupię, Częstochowa, II Aleja 16-5. 3055

SPRZEDAŻE

Wózki dziecięce, łóżeczka, rowerki, beciki higieniczne dla niemowląt poleca firma M. Nirowa, Częstochowa, Aleja N. M. Panny Nr 20. — Sklep w podwórzu. 2805

Sprzedam futro na spód, futro karakułowe, dwa duże kilimy, płaszcz nieprzemakalny damski i koronkę na suknię, Częst., Berka Joselewicza 9. m. 2 3085

Owocarnię sprzedam Narutowicza Nr. 44 3019

Sprzedam tanio byle zaraz maszynę „Singera“, „Elektroluks“, patefon elektryczny ze wzmacniaczem wyżymaczkę, matryce na zabawki celuloidowe, Nowy Rynek Nr. 5 z bramy na górę 3018

Wózek autko i sportowy sprzedam Aleja 40. m. 32 (2 brama I piętro). 3056

Marynarkowy garnitur, płaszcz letni, narzutę na tapczan sprzedam. Częstochowa, II Aleja 16-5. 3054

Foxteriera ładnego sprzedam. Mokra 4 m. 15. 3050

RÓŻNE

„Madeleine“ Instytut Kosmetyczny D-rowej Magdaleny Poznańskiej z Warszawy. Wysoki fachowy poziom. Solidna obsługa. Katedralna 11, m. 14, parter poprzeczna oficyna, godz. przyjęć od 12-ej do 5 i pół pp. 0.2

Nowozałożona hurtownia towarowa poszukuje dostawców artykułów galanteryjnych, zabawkarskich, kosmetycznych, gospodarstwa domowego i materiałów piśmiennych. Wytwórcy i przedstawiciele złożą swe adresy z podaniem branży do „Głosu Narodu“ pod Nr. 2996 2996

Chirurg i ortopeda Dr. med. Eugeniusz Trejwisz ordynuje codz. 14-17 Aleja N. M. P. 30, tel. 12-00. 2933

Robię zastrzyki ul. Berka Joselewicza Nr. 9 m. 11. 2963

Dla chorych Zioła X poleca Gabinet Zielarski prof. A. Kamińskiego. Częstochowa, Narutowicza 31. Sprzedaż tylko na zamówienie.

Ogród wydzierżawię zaraz tanio owocowo-warzywny uprawiony. Zgłosz. godz. 14-16, Częst., Berka Joselewicza 9. m. 2 3084

LOKALE

Poszukuję sklepu. Wiadomość: Focha 49 2995

Pokoju na ciche biuro w śródmieściu poszukuje młody kupiec. Oferty do „Głosu Narodu“ pod Nr. 2997 2997

POSZUKIWANIA

Misleniewska Aleksandra zam Częst., Piłsudskiego 31 m. 13, poszukuje syna Mieczysława, przebywającego ostatnio w Niemczech Wszelkie wiadomości kierować pod wskazanym adresem. 2844

7-letniej Danusi Krzysztowskiej z Warszawy, ul. Czerniakowska 195 poszukuje rodzina. Wiadomość proszę kierować: Salezjanie. Częstochowa, Spadzista 13 lub Przemysłowa 6. 2914

Ktokolwiek z byłych więźniów na Pawiaku wiedziałby o losie Bogdana Hohensee — przebywającego w celi 191 — oddział V — od dnia 15 maja 1943 i rzekomo rozstrzelanego lub wywiezionego przez niemców — dnia 29 maja 1943 r. proszony jest usilnie o podanie szczegółowych informacji. Częstochowa, ul. Piłsudskiego 11, m. 7. 3052

16-letniego Edwarda Brodnickiego z Warszawy ul. Leszno 117 przebywającego ostatnio w Oświęcimie poszukuje rodzina. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Częstochowa ul. Warszawska 134, m. 7, u Edwarda Brodnickiego 3058

L. 0.5457

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.